

A U T O R E F E R A T Y

Monika Napora

Lublin

Między rzeczywistością a utopią. „Dziennik Radomski” 1940–1945*

„Dziennik Radomski”, stanowiący podstawę źródłową niniejszej dysertacji, to jeden z tytułów prasy codziennej, będącej podstawowym nośnikiem niemieckiej informacji i propagandy w Generalnym Gubernatorstwie¹.

Co prawda dzieje polskojęzycznych czasopism wydawanych przez władze okupacyjne od dawna stanowią przedmiot dociekań naukowych historyków, prasoznawców i literaturoznawców, dzięki czemu dysponujemy bogatym materiałem opisującym zarówno rolę prasy w systemie propagandowym GG, historię poszczególnych tytułów, jak i wybranych aspektów ich zawartości², ale sam „Dziennik Radomski” nie doczekał się do tej pory osobnej monogra-

* Rozprawa doktorska została obroniona 1 VII 2015 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie–Skołodowskiej w Lublinie. Promotor pracy: dr hab. Robert Litwiński, prof. nadzw. Recenzenci: prof. dr hab. Marek Przeniosło z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz dr hab. Mariusz Mazur, prof. nadzw. z Uniwersytetu Marii Curie–Skołodowskiej w Lublinie.

¹ W literaturze przedmiotu funkcjonuje wiele definicji propagandy, w których w zależności od perspektywy badawczej nacisk kładziony jest na różne elementy. W nurcie psychologicznym centralnym obiektem zainteresowań pozostają postawy i zachowania odbiorców. W nurcie socjologicznym uwaga skupiona jest na znaczeniu propagandy w systemie społecznym. Politolodzy natomiast kładą nacisk na problem manipulacji świadomością odbiorców. W niniejszej dysertacji przyjmuję za Jacques'em Ellulem tzw. szeroką definicję propagandy. Zgodnie z nią propagandę tworzą: 1. akcja psychologiczna, tj. metody psychologiczne stosowane w celu kształtowania opinii; 2. wojna psychologiczna, tj. działania skierowane wobec przeciwników zewnętrznych i wewnętrznych, w którym za pomocą środków psychologicznych dąży się do obniżenia lub całkowitego zniszczenia morale przeciwników; 3. redukcja i pranie mózgu, zmierzające do przekształcenia przeciwnika w sprzymierzeńca; 4. publiczne i ludzkie działanie, mające na celu afirmowanie pewnych wartości oraz wspieranie postaw konformistycznych. Zob. B. Dobek–Ostrowska, J. Frasz, B. Ociepa, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999, s. 9, 10.

² W tym miejscu wymienić należy chociażby: W. Wójcik, *Prasa godzinowa Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Kraków 1988; J. Rawska, *Sprawa polska w prasie godzinowej (lipiec 1944–styczeń 1945)*, Warszawa 1980; P. Kołtunowski, *Strategia propagandy hitlerowskiej w Generalnym Gubernator-*

fii³. Ponadto podkreślić należy, że w znacznie mniejszym stopniu podejmowana była analiza języka tekstów prasowych⁴.

Badając literaturę przedmiotu, dostrzec można ponadto braki i zaniechania w zakresie analiz „propagandowego obrazu świata”⁵, który był tworzony za pośrednictwem gadzinówek. Badania ograniczają się właściwie do analiz zawartości i skonfrontowania treści z innymi źródłami — archiwaliai bądź opracowaniami. Odnieść przez to można wrażenie, że bardzo duży nacisk kładziony jest na ocenę wiarygodności przekazu prasowego⁶. Wydaje się jednak, że takie podejście badawcze w żadnej mierze nie przybliży do tego, co w przekazie medialnym o charakterze *stricte* propagandowym jest jednym z najistotniejszych elementów, a mianowicie jego funkcji kreacyjnej. Sama weryfikacja prawdziwości — co spróbuję pokazać w szerszym kontekście w dysertacji — zasadniczo nie wnosi niczego nowego ani do wiedzy faktograficznej, ani do problematyki propagandy⁷. Niewiele mówi też o intencjach, zamiarach i celach nadawcy czy też sposobach ich realizacji, poza wskazaniem zupełnie pod-

stwie na podstawie „*Krakauer Zeitung*” (1939–1945): *studium historyczno-filologiczne*, Lublin 1990; S. Lewandowska, *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992; J. Lewandowski, „*Goniec Krakowski*” (27.X.1939–18.I.1945): *Próba monografii*, Warszawa 1978; Z. Schnepf, *Losy pracowników niemieckiej gadzinówki „Nowy Kurier Warszawski” w świetle powojennych procesów z dekretu sierpniowego*, „*Zagłada Żydów. Studia i Materiały*” 2006, nr 2, s. 132–159; T. Cieślak, *Z historii niemieckiej prasy w języku polskim*, cz. II: „*Goniec Krakowski*” (27 X 1939–18 I 1944), „*Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*” 1966, t. VIII, z. 4, s. 569–579; M. Adamczyk, „*Gadzinowa*” prasa na Kielecczyźnie w latach okupacji hitlerowskiej, w: *Polska prasa konspiracyjna lat 1939–1945 i początek prasy w Polsce Ludowej*, red. M. Adamczyk, J. Jarowiecki, Kraków–Kielce 1979, s. 172, 173; M. Adamczyk, *Propaganda hitlerowska w dystrykcie radomskim*, „*Rocznik Świętokrzyski*” 1977, t. VI, s. 215–218.

³ Do tej pory ukazało się kilka artykułów o charakterze przyczynkarskim, uwzględniającym wybrane aspekty zawartości autorstwa Sebastiana Piątkowskiego i samej autorki. Zob. S. Piątkowski, *Kielce w latach 1940–1944. Miasto i jego mieszkańcy w publicystyce gadzinowego „Dziennika Radomskiego”*, „*Studia Muzealno-Historyczne*” 2009, t. I, s. 141–158, idem, *Młodość polska w propagandzie prasy gadzinowej dystryktu radomskiego w latach 1939–1945*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*” 2011, nr 1, s. 31–47; M. Bartosiak, *Gadzinowa dezinformacja. Front wschodni w świetle niemieckiej propagandy na lamach „Dziennika Radomskiego” 1941–1944*, w: *Komunikacja — Innowacje — Tradycja*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Chełm 2013, s. 503–521; idem, „*Zaklanie rzeczywistości. O funkcji polityczno-społecznej humoru w prasie gadzinowej na przykładzie „Dziennika Radomskiego” (1940–1945)*, w: *Humor w perspektywie kulturowo-językowej*, red: M. Karwatowska, L. Tymiak, Lublin 2013, s. 121–139; *Ona i on. Miłość i erotyka na lamach prasy gadzinowej*, w: *O płci, ciele i seksualności. Kultura i historia*, red: M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec, Lublin 2014, s. 353–371. S. Piątkowski w szerszym zakresie dokonał analizy treści publicystycznych o tematyce lokalnej zamieszczonej na łamach gazety w monografii *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej (1939–1945)*, Lublin–Radom 2013.

⁴ Zob. W. Wójcik, *Język prasy gadzinowej lat 1939–1945 na tle metod niemieckiej propagandy*, Kraków 1990; H. Sojka-Masztelarz, *Zjawisko deprecjacji językowej w codziennej „Gazecie Lwowskiej. Dzienniku dla Dystryktu Galicyjskiego*, w: *Zjawisko nobilitacji i deprecjacji w języku. Słowa i teksty*, red. R. Bizior, D. Suska, Częstochowa 2012, t. II, s. 261–275.

⁵ W tym miejscu nawiązuję bezpośrednio do książki M. Mazura *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980*, Warszawa 2003.

⁶ Taką perspektywę badawczą przyjął chociażby S. Piątkowski. Zob. *Okupacja i propaganda...*, s. 12.

⁷ Oczywiście nie oznacza to, że neguję jej potrzebę czy też całkowicie z niej rezygnuję w niniejszej dysertacji. Wskazuję jedynie na często ograniczoną przydatność badań prowadzonych w oparciu o kryterium wiarygodności przy analizowaniu przekazów prasowych. W moim przekonaniu weryfikacja może być pomocna (ma zatem sens) w przypadku, kiedy pomaga dostrzec i zidentyfikować środki oraz

stawowych metod medialnej dezinformacji, tj. manipulowania faktami i posługiwania się kłamstwem⁸.

Niniejsza dysertacja nie ma zatem na celu określenia stopnia wiarygodności informacji podawanych na łamach „Dziennika Radomskiego”, lecz została pomyślana i napisana jako próba analizy tekstów prasowych z wykorzystaniem założeń narratywistycznej filozofii historii⁹. W moim przekonaniu badania takie dają szansę na pogłębioną analizę samego języka oraz na wypracowanie nowej perspektywy badawczej. Niemniej jednak przedstawiona tu propozycja jest jedną z wielu możliwych interpretacji przekazu prasowego.

Fundamentalnym założeniem dla sposobu prowadzenia analiz było przyjęcie tezy, że postulowaną przez Haydena White’a możliwość badania narracji historycznej jako tekstu literackiego można rozszerzyć również na wypowiedzi prasowe. Narracja prasowa jest bowiem typem, w którym podobnie jak w narracji historycznej fakty ustanawiane są przez opis językowy. Stosowany do tego język rządzi się podobnymi regułami, wykorzystuje te same lub podobne tropy retoryczne, opiera się na tych samych elementach dyskursu literackiego. Wobec tego w centrum moich zainteresowań znalazły się takie kategorie, jak dyskurs i narracja czy relacje międzytekstowe. Kluczowe były dla mnie pytania o sposoby narratywizowania rzeczywistości, tj. zamykania określonych zdarzeń czy zjawisk historycznych w struktury fabularne, które w zamierzeniu władzy miały za zadanie budowanie świadomości jednostek oraz całych zbiorowości społecznych. Istotne okazało się także zidentyfikowanie wykorzystywanych metod i chwytów propagandowych oraz wskazanie głównych strategii dyskursywnych i narracyjnych, a także określenie zachodzących pomiędzy nimi relacji.

Naturalną dalszą konsekwencją było odrzucenie założenia o tożsamości wydarzenia historycznego i jego opisu oraz przyjęcie, iż przynależą one do różnych porządków, a mianowicie wydarzenie do przeszłości, a opis do rzeczywistości lingwistycznej. Wobec tego każda narracja jednocześnie komunikuje dwa elementy — światopogląd i fakty historyczne.

narzędzia wykorzystywane w strategiach narracyjnych oraz dyskursach, które służyły legitymizacji/uwiarygodnieniu lub wzmocnieniu przekazu propagandowego,

⁸ Podłoża krytykowanego w tym miejscu podejścia można się doszukiwać w stosunku do źródła historycznego. W historiografii akademickiej szczególnie trwale zakorzenione są ciągle dwa zasadnicze ideały nauki. Pierwszy z nich — jego nazwa pochodzi od znanej metafory użytej przez R. Collingwooda — to „historyk nożyc i kleju”. Drugi natomiast określa się mianem „historii jako badania problemów”. W pierwszym przypadku uznaje się, że źródło niejako prowadzi historyka do prawdziwego obrazu dziejów, determinuje wizerunek przeszłości zupełnie niezależnie od założeń badawczych, naleciałości ideologicznych i języka. Rozwijając metaforę „nożyc i kleju”, J. Pomorski zauważa, że procedura badawcza w tym przypadku polega na „wycinaniu” fragmentów źródła z bezpośrednimi informacjami i „sklejaniu” ich w jedną opowieść. W drugim podejściu punktem wyjścia dla prowadzenia badań jest nie tyle samo źródło, ile pewna hipoteza badawcza, z którą historyk przystępuje do pracy. Źródło zatem pełni rolę materiału faktograficznego służącego jej potwierdzeniu bądź falsyfikacji. Jest świadectwem w procesie dochodzenia do „wiedzy prawdziwej” kryjącej się pod powierzchnią „faktów”. Drugi z przedstawianych tu modeli — „historia jako badanie problemów” — jest tym ideałem nauki historycznej, za którym starałam się podążać, pisząc niniejszą rozprawę. Na temat sporów wokół przedmiotu badań historyków zob. szerzej: J. Pomorski, *Historyk i metodologia*, Lublin 1991, szkic III; M. Woźniak, *Historyczne światy możliwe, czyli o roli przesądów w badaniach historycznych*, „Res Historica” 2011, nr 31, s. 254–257; J. Pomorski, *Współczesne spory wokół teorii faktu historycznego*, „Annales UMCS” 1984, Sec. F, s. 27–54.

⁹ Narratywistyczna filozofia historii wyrosła z anglosaskiej filozofii analitycznej w latach sześćdziesiątych XX w. Za prekursorów narratywizmu uznawani są L. Mink i A. Danto. Opublikowanie w 1973 r. przez H. White’a *Metahistory* powszechnie uznawane jest za moment przełomowy dla rozwoju nurtu. Zob. A. Radomski, *Kultura, tekst, historiografia*, Lublin 1999, s. 29–31.

Spodziewanym efektem przyjęcia powyższych założeń było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku „narracji gadzinowych” mamy do czynienia ze współmierzalnym (bądź nie) obrazem zarówno w sferze faktów, jak i przekazu aksjologicznego oraz światopoglądowego.

Podstawę źródłową pracy stanowią egzemplarze „Dziennika Radomskiego”. Niemal cały komplet numerów gazety dostępny jest w formie papierowej w Archiwum Państwowym w Radomiu oraz w formie elektronicznej w zasobach Radomskiej Biblioteki Cyfrowej prowadzonej przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Radomiu. Dla okresu 1940–1942 stan zachowania jest kompletny, podobnie jak dla pierwszych półroczy lat 1943–1944. Zauważalne braki występują natomiast w pozostałych miesiącach tychże roczników. Z roku 1945 dostępny jest jeden numer pisma z datą 1 stycznia. Nieco ponad dwa tygodnie później — 16 I 1945 r. — Radom został wyzwolony spod okupacji niemieckiej przez Armię Czerwoną. Wobec braku archiwów redakcji, które prawdopodobnie zostały zniszczone jeszcze przed wycofaniem się wojsk niemieckich, nie sposób rozstrzygnąć, czy faktycznie jest to ostatni wydany numer radomskiej gadzinówki.

Materiałem o szczególnej wadze były akta śledcze i procesowe przeciwko osobom zatrudnionym w redakcjach trzech dzienników: „Dziennika Radomskiego”, „Kurier Kielecki” i „Gońca Krakowski”, przechowywane w kieleckiej delegaturze Instytutu Pamięci Narodowej¹⁰.

Rozprawa powstała w oparciu o narzędzia badawcze typowe dla warsztatu historyka, niemniej jednak wykorzystana przy jej pisaniu literatura w wielu miejscach ma charakter interdyscyplinarny. Nie byłoby możliwe napisanie dysertacji w takiej postaci bez odwołań do ustaleń i narzędzi z zakresu socjologii (w tym socjologicznej analizy dyskursu oraz socjologii codzienności), literaturoznawstwa, językoznawstwa czy publikacji z zakresu komunikacji społecznej i teorii propagandy. Szczególnie cenne były prace wspomnianego już wyżej Haydena White’a, Teuna van Dijka¹¹, Michela Foucaulta¹², Michaiła Bachtina¹³ i Aleksego Awdiejewa¹⁴. W oparciu o zaprezentowane w nich koncepcje teoretyczne sformułowane zostały założenia metodologiczne i cele badawcze. Spośród polskich autorów wymienić należy publikacje Tomasza Piekota, Anny Duszak¹⁵, Marka Czyżewskiego¹⁶, Rocha Sulimy¹⁷, Marka Krajewskiego¹⁸, a także współautorską publikację Jacka Wasilewskiego i Adama Skibińskiego¹⁹. Z kolei wśród pozycji dotyczących teorii propagandy w pierwszej kolejności wymienić należy prace

¹⁰ W pracy wykorzystane zostały ponadto materiały procesowe przeciwko dziennikarzom „Gońca Częstochowskiego”, pracownikom niemieckiej radiostacji „Wanda” oraz przeciwko J. Bühlerowi.

¹¹ *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. A. van Dijk, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001.

¹² M. Foucault, *Porządek dyskursu*, tłum. M. Kozłowski, Gdańsk 2002.

¹³ *Bachtin — dialog, język, literatura*, red. E. Czaplejewicz, E. Kasperski, Warszawa 1983.

¹⁴ A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków 2004.

¹⁵ A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.

¹⁶ *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Wrocław 2004.

¹⁷ R. Sulima, *Znikająca codzienność*, w: *Życie codzienne Polaków na przełomie XX i XXI w.*, red. R. Sulima, Łomża 2003; idem, *Moda na codzienność. Kategoria codzienności w kulturze ponowoczesnej*, „Kultura Współczesna” 2011, nr 6, s. 171–187.

¹⁸ M. Krajewski, *Dziś jak wczoraj, jutro jak dziś. Codzienność, przedmioty i reżimy podtrzymujące*, w: *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, red. M. Bogunia-Borowska, Warszawa 2009.

¹⁹ J. Wasilewski, A. Skibiński, *Prowadzeni słowami. Retoryka motywacji w komunikacji publicznej*, Warszawa 2008.

Anthony’ego Pratkanis’a i Elliota Aronsona²⁰, Henryka Mieczysława Kuli²¹ oraz przywołaną już monografię Bogusławy Dobek–Ostrowskiej, Janiny Frasz i Beaty Ociepki²². Ponadto w jak najszerszym zakresie starałam się wykorzystać literaturę poświęconą propagandzie nazistowskiej oraz samej prasie gadzinowej. Tutaj wymienić należy prace Adama Czernika²³, Eugeniusza Cezarego Króla²⁴, Tomasza Głowińskiego²⁵ i Sebastiana Piątkowskiego²⁶.

Rozprawa nie ma charakteru językoznawczego, niemniej jednak podjęte zostały próby analizy warstwy językowej. Wykorzystano zwłaszcza literaturę podejmującą zagadnienia związane z kreacyjną performatywną funkcją mowy i pisma²⁷. W celu przybliżenia specyfiki języka w pracy zamieszczone zostały cytaty pochodzące z gazety z zachowaniem oryginalnej pisowni, stylistyki i podkreśleń.

Zrezygnowałam natomiast z zastosowania uznanej w prasoznawstwie metody ilościowej analizy zawartości²⁸. W literaturze przedmiotu zwraca się bowiem uwagę na jej bezużyteczność w przypadku badania treści metaforycznych i ironicznych. Wynika to z faktu, iż jednym z jej założeń jest przyjęcie istnienia tylko jednego (jawnego) znaczenia analizowanego materiału. Ograniczenie to powoduje, że przy jej stosowaniu pomija się informacje niejawne, zakodowane w przekazie — a dla mnie będące jednymi z najistotniejszych²⁹.

W strukturze pracy wyodrębnionych zostało pięć rozdziałów, które podzielono na poszczególne zagadnienia według kryterium problemowego. Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający. Szczególną uwagę zwracam w nim na określenie miejsca i roli prasy w propagandzie III Rzeszy. Punktem wyjścia rozważań stało się przedstawienie organizacji i funkcjonowania prasy w tym państwie. O ile bowiem w przypadku oddziaływania na społeczeństwo niemieckie prasa była jednym z wielu nośników propagandy, o tyle już na obszarze okupowanych ziem polskich stanowiła podstawowe narzędzie kierunkowego oddziaływania. Zaprezentowałam ponadto przebieg prac natury organizacyjno–prawnej nad stworzeniem systemu prasowego. Następnie w ujęciu syntetycznym dokonałam ogólnej charakterystyki pism wydawanych w języku polskim przez okupanta oraz przedstawiłam bliżej sam „Dziennik Radomski” i sylwetki jego twórców.

Pozostałe rozdziały mają charakter *stricte* analityczny, przy czym drugi, trzeci i czwarty poprzedzone zostały wprowadzeniami teoretycznymi. Ich wyodrębnienie podyktowane zostało względami metodologicznymi, potrzebą odwołania się do różnych koncepcji

²⁰ A. Pratkanis, E. Aronson, *Wiek propagandy. Używanie i nadużywanie perswazji na co dzień*, tłum. J. Radzicki, M. Szuster, Warszawa 2008.

²¹ H. M. Kula, *Propaganda współczesna. Istota — właściwości*, Toruń 2005.

²² B. Dobek–Ostrowska, J. Frasz, B. Ociepka, op. cit.

²³ A. Czernik, *Prasa w III Rzeszy. Organizacja i zakres działania*, Słupsk 1973.

²⁴ E. C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999.

²⁵ T. Głowiński, *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000.

²⁶ S. Piątkowski, *Okupacja i propaganda...*

²⁷ J. L. Austin, *Jak działać słowami*, w: *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, tłum. J. Woleński, Warszawa 1993; E. Grodziski, *Wypowiedzi performatywne. Z aktualnych zagadnień filozofii języka*, Wrocław 1980; J. Derrida, *Sygnatura zdarzenie kontekst*, w: *Pismo filozoficzne*, tłum. B. Banasiak, Kraków 1992.

²⁸ Na gruncie polskiej nauki metoda ta została rozwinięta przez Walerego Pisarka. Zob. W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.

²⁹ Zob. M. Lisowska–Magdziarz, *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*, Kraków 2004, s. 14, 15.

teoretycznych rozwijanych aktualnie w naukach humanistycznych i społecznych. Umożliwiło to zdefiniowanie kluczowych pojęć danej części rozprawy, a także uzasadnienie przeprowadzonej systematyzacji materiału badawczego. Rozdział drugi poświęcony został wyodrębnieniu i omówieniu strategii dyskursywnych i narracyjnych. Przeprowadzone w nim analizy objęły swoim zasięgiem język werbalny oraz obecne na łamach gazety formy propagandy wizualnej. Podkreślić należy, iż konkluzje z niego płynące swoim oddziaływaniem objęły pozostałą część pracy. Dalsze badania zmierzały bowiem do poszukiwań korelacji i przenikania głównych strategii natury ideologicznej do innych obszarów tematycznych.

Rozdział trzeci poświęcony został sposobom konkretyzowania w pozornym relacjonowaniu przebiegu działań wojennych poszczególnych strategii. Nadrzędnym celem było pokazanie procesu przenikania naczelných idei propagandowych i ideologicznych do wiadomości frontowych. Z kolei w rozdziale czwartym opisuję sposoby kreacji okupacyjnej codzienności. Sama kategoria „codziennosc” pozostaje niedookreślona na gruncie współczesnej humanistyki, w związku z tym w oparciu o literaturę przedmiotu podjęłam starania o możliwie jak najdokładniejsze określenie przedmiotu badań. W ostatnim rozdziale poruszone zostały zagadnienia oficjalnej twórczości literackiej. Trzeba jednak podkreślić, że analiza materiału badawczego pochodzącego w głównej mierze z działu beletrystycznego „Dziennika Radomskiego” nie miała na celu oceny wartości literackiej. Mimo że elementy takiej oceny się pojawiły, to zasadniczym celem było wskazanie sposobów wykorzystania piśmiennictwa rozrywkowego dla celów perswazyjnych oraz stopnia jego „skażenia” treściami propagandowymi. W mojej ocenie pozwoliło to na wykazanie całościowego charakteru prowadzonych za pośrednictwem gazety działań agitatorskich.

Przeprowadzone badania pozwoliły na identyfikację i wyodrębnienie strategii dyskursywnych i narracyjnych, w oparciu o które okupant za pośrednictwem prasy usiłował pozyskać społeczeństwo do realizacji własnych celów.

Propozycja rozszerzenia możliwości badania narracji prasowej, podobnie jak czyni się to w przypadku tekstu literackiego, o perspektywę oferowaną przez narratystyczną filozofię historii na przykład w ujęciu H. White’a, wydaje się postulatem niezwykle wartościowym. Skupienie się na sposobach konstytuowania faktów prasowych (faktoidów) poprzez szczególne użycie języka pozwoliło nie tylko dostrzec i uchwycić metaforyczny i ironiczny charakter tekstów, ale także pokazać obfitość repertuaru środków językowych stosowanych w procesie perswazyjnym.

Pomimo usilnych zabiegów agitatorskich władze nigdy nie zdecydowały się na przedstawienie Polakom bliżej dookreślonej oferty współpracy. Nie uczyniły tego ani po bitwie stalingradzkiej, ani gdy linia frontu zbliżała się do granic GG. Do konstrukcji obrazu rzeczywistości dobierano zdarzenia w taki sposób, aby spajały kluczową myśl o zagrożeniu i wskazywały jedyną drogę uwolnienia się od niego. Zagrożenia tym większego, że od połowy 1944 r. płynąć ono miało zarówno ze Wschodu, jak i Zachodu. W ten sposób demaskowano „spisek plutokratyczno-żydowski-bolszewicki”, tworząc kategorię uniwersalnego wroga. W tym układzie obszar broniony przez Niemców stawał się „oblężoną twierdzą”, a oni sami czynili z siebie „wybawicieli”³⁰.

W oparciu o kategorie white’owskiej analizy zauważyć można, że w narracji dominowała fabularyzacja charakterystyczna dla tragedii i mechanistyczna strategia argumentacji, które

³⁰ Jak zauważa J. Wasilewski, niemal każda ideologia ma tożsamy schemat, który sprowadzić można do następujących fraz: „Są źli i dobrzy. Źli, używając niesprawiedliwych metod, chcą obracać sprawy świata na złe. To się może im nie udać, jeżeli dobrzy się zmobilizują i będą prowadzić walkę do zwycięstwa”. Zob.: J. Wasilewski, A. Skibiński, op. cit., s. 127.

ujawniały implikację radykalnej ideologii. Jedynie w dwóch przypadkach zauważalne są formy fabularyzacji romansowej. W okresie realizacji strategii kreacyjnej można mówić o próbie „flirtu” z odbiorcami. Zwycięski naród niemiecki przedstawiał pokonanym Polakom ofertę włączenia się w budowę nowego społeczeństwa. W zamian za akceptację sytuacji obiecywano możliwość zachowania stanu posiadania, a nawet rozwoju. W takim duchu kreowano przestrzenie życia codziennego, podkreślając, że stabilizacja, a w dłuższej perspektywie także poprawa sytuacji życiowej mieszkańców GG są celami nadrzędnymi. Taki sens przypisano wszystkim poczynaniom władzy — od remontów ulic począwszy, przez obowiązkowe kontyngenty i reglamentacje żywności, a skończywszy na systemie opieki zdrowotnej i charytatywnej, jednocześnie znajdując dla nich uzasadnienie w sferze ideologicznej. Walka z „żydostwem” stanowiła naczelną argumentację w przeprowadzanych reorganizacjach branży rzemieślniczej i usługowej. Formułowano tym samym ekonomiczną przesłankę gettyzacji. Podobnie uwypuklanie zagrożenia epidemią tyfusu plamistego służyło uzasadnieniu izolowania Żydów. System kartkowy miał zabezpieczać przed żydowskich lichwiarstwem. Niemniej jednak w tym przypadku nie udało się ukryć przejawów uciążliwości dnia codziennego. Treść samej gazety wskazywała przecież również na duże braki w zaopatrzeniu. Podobnie rzecz się miała na przełomie 1943 i 1944 r., kiedy prowadzono agitację na rzecz prac fortyfikacyjnych z związku ze zbliżaniem się Rosjan do granic GG. Jednak i wówczas, opierając się na „pięknych ogólnikach”, obiecywano sprawiedliwy udział w zwycięstwie, w żaden sposób nie precyzując, co miałyby to w praktyce oznaczać.

Za uznaniem strategii argumentacyjnej za mechanistyczną dość jednoznacznie przemawia fakt, że wojna przez cały czas przedstawiana była jako nieuchronny konflikt z „żydostwem” (czy później z „żydokomuną”). Antagonizm ten zyskał rangę prawa dziejowego rządzącego historią. Przyczyną wyboru tego typu fabularyzacji była oczywiście nazistowska ideologia. W przypadku prasy godzinowej komunikacja ideologiczna była nadrzędna. To ona jako pierwotny punkt odniesienia sterowała konstruowaniem narracji, narzucała określony sposób wiązania pojedynczych faktów w opowieść, która dzięki temu, pomimo zmieniających się okoliczności, niekorzystnych dla narratora zwrotów akcji, była spójna. Wyłaniający się z niej obraz był zwarty w sferze faktów, aksjologii i światopoglądu. Ideologia wyznaczała granice dozwolonej elastyczności. W końcowym okresie wojny, pomimo piętrzących się klęsk, pozostano przy argumentacji emocjonalnej, nie podjęto poważniejszych prób pozyskania społeczeństwa poprzez obietnice wymiernych, długofalowych korzyści. Nie pozwalał na to występujący w ideologii nazistowskiej antyślawizm.

Zastosowane narzędzia badawcze, zaczerpnięte z różnych dziedzin humanistyki i nauk społecznych, ułatwiają, jak sędzę, nie tylko konceptualizację przedmiotu badań czy porządkowanie materiału źródłowego. W moim przekonaniu pomagają uniknąć pułapki związanej z przepisywaniem/streszczeniem treści artykułów obecnych na łamach prasy godzinowej. Narzędzia te przyczyniły się jednocześnie do wyjścia poza faktograficzną warstwę przekazu źródłowego. Przykładowo obecna w dysertacji analiza warstwy językowej moim zdaniem nie tylko wzbogaca dotychczasowy stan badań nad prasą godzinową w historiografii, ale także nad samym medialnym przekazem propagandowym, a zwłaszcza strategiami, mechanizmami i narzędziami perswazji pożądaných treści, wartości i postaw. Interdyscyplinarność podejścia, jak starałam się pokazać, pozwala jednocześnie ukazać te cechy i charakter „propagandowego obrazu świata”, których historycy pozostający na gruncie tradycyjnych narzędzi badawczych — można tu wymienić choćby analizę ilościową oraz jakościową, a więc najczęściej spotykane w literaturze przedmiotu metody prasoznawcze — nie dostrzegają lub zwyczajnie dostrzec nie mogą. W efekcie, mam nadzieję, praca okaże się również ważnym głosem w dyskusji nad modelem czy modelami badań zarówno nad prasą (godzinową), jak i nad samą propagandą medialną, a przynajmniej nad przekazem propagandowym gadzinówek i konstytuowanym w jego ramach „propagandowym obrazem rzeczywistości”.